

Julian Sulowski

"Wegzeichen des Glaubens", Dieter Emeis, Freiburg im Br. 1972 : [recenzja]

Collectanea Theologica 45/2, 218-220

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Artykuły były pisane w czasie szybkich przemian zachodzących w Kościele w okresie posoborowym, co dla niektórych ludzi było powodem niepokoju i lęku. Toteż autor wzywa do spokoju i zaufania do reform soborowych, do rozwagi i odwagi, bo w tych przemianach urzeczywistnia się zamiar Boży zbawienia ludzi i tylko Bóg zna przyszłe owoce tych przemian. Do niego należy oddzielenie kąkolu od pszenicy.

Podsumowując należy stwierdzić, że mimo upływu paru lat od ukazania się książki, problemy w niej poruszone nie uległy przedawnieniu. Również ich ujęcie oraz konkretne propozycje pastoralne Webera wydają się w przeważającej większości aktualne. Wiele tych propozycji mogą wykorzystać pasterze polscy zarówno na szczeblu diecezjalnym, jak i parafialnym, nie mówiąc już o wykładowcach w seminariach duchownych i na wydziałach teologicznych. Książka ta wydaje się jednym z najlepszych przyczynków pastoralnych okresu posoborowego.

ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Dieter EMEIS, *Wegzeichen des Glaubens*, Freiburg im Br. 1972, Verlag Herder, s. 259.

Wiara w konfrontacji z mentalnością techniczną w oczach młodego pokolenia traci na znaczeniu. Wszystkie dotychczasowe drogi przekazywania wiary zostały zagrożone. Autor usiłuje ukazać drogi wyjścia z impasu i proponuje sposoby skuteczniejszego przekazywania wiary. Książka stanowi kolejną pozycję w katechetyce niemieckiej na temat katechezy antropologicznej, zakotwiczonej w konkretnym życiu katechumenów. Jednakże w wielu pozycjach wcześniejszych szukano drogi orędzia chrześcijańskiego do życia, do zastosowania tego orędzia w życiu. Była to droga dedukcyjna. W tym samym czasie katecheza francuska brała za punkt wyjścia problemy życia katechizowanych dochodząc do orędzia chrześcijańskiego, którym usiłowała naświetlać życie. Po tej linii poszły prace Bruno Drehera. Jednakże A. Exeler uznał drogę katechezy francuskiej za połowiczną. W swojej koncepcji nauczania religii podkreślił z naciskiem, że doświadczenie życiowe uczniów nie może być jedynie materiałem ilustracyjnym dla niezależnej od niego doktryny. Ono musi stanowić tematy tego nauczania. D. Emeis podejmuje ten postulat i usiłuje w swej książce intensywniej zająć się zagadnieniami antropologicznymi wynikającymi z faktu nowej mentalności naukowo-technicznej, która ogarnęła nowoczesne społeczeństwa. Dziś nie atakuje się poszczególne dogmaty wiary, ale podważa się samą możliwość wiary w świecie stechniczowanym, w którym wiara staje się rzekomo bezprzedmiotowa. Wpływ przyrodoznawstwa i techniki dotyczy bowiem nie tylko zewnętrznych warunków życia, ale zmienia człowieka od wewnątrz. Wytwarza w nim swoistą mentalność, która różni się od rozmaitych ideologii. Termin „mentalność” oznacza zdaniem autora, zespół mało uświadomionych sądów i wyobrażeń funkcjonujących w społeczeństwie. Powstaje ona ze zwyczajnego doświadczenia życiowego w określonym środowisku. Mentalność to nie tylko jakiś sposób myślenia, lecz zespół przyzwyczajęń myślowych i zachowań, sądów i wartości, interesów i obojętności, które nie są uzasadnione rozumowo ani systematycznie przemyślane i sformułowane. To raczej swoista podświadomość społeczna, a nie indywidualny sposób myślenia. Socjologowie wykazują, że mentalności mają decydujące znaczenie w integracji grup, co widać szczególnie w sektach religijnych, grupach zawodowych, szkołach itp. Ale mentalność naukowo-techniczna powstaje obecnie w szerszym zakresie niż dawniej, bo wiedza i technika wywiera wpływ na całe społeczeństwo, podczas gdy dawniej wierzący stanowili zwarte grupy kościelne, do których nie przenikały prądy laicyzujące. Toteż chrześcijanin współczesny może łatwiej zatracić poczucie wartości wiary dla świata techniki oraz poczucie wartości postępu technicznego dla wiary.

Powyższymi stwierdzeniami D. E m e i s uzasadnia kolejność omawianych zagadnień w swej książce. Na początku umieszcza omówienie cech charakteryzujących myślenie i zachowanie człowieka w świecie nauki i techniki. Następnie próbuje określić, w jakiej mierze nauka i technika wpływa na mentalność człowieka współczesnego. Przy tej okazji nakreśla podstawy decydujące o ustawieniu zadań katechezy w integracji z całością kształcenia współczesnego człowieka. Zahacza on tu o zagadnienia związane z *Krytyką rozumienia instrumentalnego* przeprowadzoną przez M. Horkheimera, nawiązuje do J. Habermasa, który demaskuje naukę i technikę jako „ideologię” oraz do opisanych przez H. Marcuse’a zagrożeń „człowieka jednowymiarowego”. Te rozważania autora tylko w niektórych punktach opierają się na badaniach empirycznych. Nic więc dziwnego, że ogranicza się on do eseju hermeneutycznego podając zaledwie szkieletowo wizję nowej katechezy.

Odnosi się to także do rozdziału drugiego na temat właściwości myślenia naukowego i technicznego w aspekcie przeciwstawiania się go wierze. Chodzi o wysunięcie wniosków dla katechezy z takiej teologii, która zajmuje się nie tylko podmiotem indywidualnym, lecz także społeczeństwem. Po przedstawieniu obciążeń wzajemnego stosunku tzw. świata wiary do świata nauki i techniki autor kończy ten rozdział streszczeniem dyskusji współczesnej.

Na tym tle E m e i s przechodzi do omówienia konkretnych zadań katechezy współczesnej. Koncentruje się wokół trzech głównych twierdzeń stanowiących treść trzeciego, najważniejszego rozdziału swej książki. Pierwsze twierdzenie odnosi się do katechezy mającej uzasadnić na podstawie wiary aprobatę nauki i techniki. Z tym twierdzeniem łączą się konkretne zadania katechezy, a mianowicie: katecheza ma wyjaśnić „odbóstwienie” świata przez naukę i technikę jako niezbite potwierdzenie całkowitej inności Boga prawdziwego; następnie katecheza powinna podjąć wyostrzone przez naukę i technikę pytanie, kim jest człowiek, bo w tym pytaniu zawiera się także pytanie o tajemniczą rzeczywistość Bożą, a tym samym o wiarę lub jej brak; katecheza powinna dopuścić do głosu otwarte przez naukę i technikę potrzeby i możliwości jako wymagania odnoszące się do człowieka wierzącego, aby przez to ukazać dojrzałą odpowiedzialność człowieka dzisiejszego. Wreszcie katecheza ma ukazać, że wysiłek zapoczątkowany przez naukę i technikę zmierzający do stworzenia lepszych warunków życia dla człowieka znajduje się na linii nadziei chrześcijańskiej, która nie rozczarowuje się żadnymi niepowodzeniami historycznymi.

Drugą główną ideą tego rozdziału jest twierdzenie, że katecheza powinna ukazać tajemniczość życia i w tak otwartą przestrzeń wprowadzić tajemnicę zbawienia w Jezusie Chrystusie. Wiąże się z tym konkretne zadania katechezy, a mianowicie: katecheza powinna uzupełnić myślenie naukowo-techniczne przez myślenie oświecone wiarą, wyculić młodych na tajemnicę Boga w połączeniu z nauczaniem krytycznej oceny różnych interpretacji sensu życia ludzkiego i konieczności wyboru, oraz wprowadzić w tajemnicę zbawienia w Jezusie Chrystusie poprzez interpretację życia ludzkiego. Przy tym katecheza powinna uwzględnić trudności związane z pojowaniem Objawienia, koncentrując się na sprawie zbawienia ludzi wszeczasów dokonanej w misterium Jezusa ziemskiego i kontynuowanej za pośrednictwem Kościoła przez Jezusa uwielbionego.

Wreszcie według ostatniego paragrafu rozdziału trzeciego, katecheza powinna wzywać do oporu i przeciwstawiania się wszelkim wysiłkom zmierzającym do zmonopolizowania nauki i techniki jako jedynych sposobów poznawania rzeczywistości. W tym celu katecheza ma za zadanie zdemaskować powierzchowność i „ograniczoną” przyrodzność nauki i techniki zwracając uwagę na dziwną ich głuchotę odnośnie do najgłębszych dążeń i pragnień człowieka, które może zaspokoić jedynie słowo Boże skierowane do niego przez Chrystusa żyjącego w Kościele. Dalej katecheza musi się przeciwstawić podejrzaniu agnostycznemu, w myśl którego każde rozumowanie nie dające się

udowodnić w sposób właściwy naukom przyrodniczym i technicznym nie zasługuje na zaufanie. Toteż katecheza powinna niejako z góry uprzędzić trudności przeciw wierze i uzasadnić wiarę przeciwko ograniczonemu do przyrodoznawstwa obrazowi człowieka oraz przeciwko swoistej antropotechnice, która wyrzeka się osobowego zwrócenia do innych i zagraża wolności człowieka. W tym wszystkim nie można jednak przeoczyć dodatniego znaczenia nauki i techniki uwidoczniające się nawet w lepszym zrozumieniu Objawienia Bożego.

W ostatnim rozdziale pracy autor podaje próbę praktycznego zastosowania rozważań teoretycznych. Próbę tę ujmuje w dwu konkretnych problemach katechetycznych: *Miłość a płeć* oraz *Pokój*. W obydwu tematach spotykają się zdobycze współczesnej nauki i techniki z zaangażowaniem religijnym chrześcijanina. Szkice te nie zawierają jednak gotowych jednostek tematycznych lecz jedynie materiał do wykorzystania w zależności od wieku, wykształcenia ogólnego, zawodu i czasu, jakim dysponuje dana grupa uczestnicząca w katechezie. Przeznaczone są więc one dla twórczego katechety, który po uwzględnieniu wszystkich uwarunkowań sam układa konkretną katechezę szkolną lub parafialną.

Zapewne katecheci języka niemieckiego odniosą z tej książki duży pożytek duszpasterski. U nas należałoby ją polecić wykładowcom katechetyki w seminariach i wyższych uczelniach katolickich, aby razem ze swoimi studentami przedyskutowali te jej partie, które mogą odnosić się także do warunków katechizacji w Polsce.

ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Franz MUSSNER, *Der Galaterbrief*, Freiburg im Breisgau 1974, Verlag Herder, s. XXII + 426.

Książka stanowi dziewiąty tom w serii *Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament*. Autor jest obecnie profesorem na wydziale teologicznym uniwersytetu w Ratyźbonie. Swoją komentarz do listu do Galatów uważa za swoiste przedłużenie komentarza do listu św. Jakuba (Fr. Mussner, *Jakobusbrief*, Freiburg im Br. 1967). Od czasu reformacji bowiem list do Galatów uchodzi za teologiczne uzupełnienie listu św. Jakuba. Mussner stanął w tym wypadku wobec niełatwego zadania, gdyż list do Galatów posiada najznakomitsze komentarze spośród ksiąg Nowego Testamentu. Zapoznał się on z nimi gruntownie, czemu dał wyraz w swej pracy, ale najwięcej zawdzięcza wykorzystanej przez niewielu egzegetów gramatyce papirusów E. Maysera. Dzięki temu udało się Mussnerowi nadać swemu komentarzowi własne oblicze.

Pierwsze 42 strony dzieła poświęca autor zagadnieniom wstępnym. Adresatami listu są według niego gminy Galacji północnej. Na ten temat przytacza ciekawe argumenty, ale sam przyznaje, że na obecnym etapie badań nie można się pokusić o całkowite obalenie hipotezy Galacji południowej (tzw. *Provinzhypothese*). Miejscem napisania listu jest zdaniem autora Macedonia, a czas określa na późną jesień 57 r. po Chr.

Więcej uwagi poświęca biblista z Ratyźbony zagadnieniu przeciwników, z którymi polemizuje w liście Paweł. Z rezerwą odnosi się do hipotez o „żydujących” (*judaisantes*) i o tzw. prognozie Kerynta. Według Mussnera nie ma podstaw, żeby ich zaliczyć do byłych faryzeuszów, Eseńczyków lub poprzedników gnozy. Toteż nazywa on ich „przeciwnikami” bez dodatkowych określeń. W każdym razie przeciwnikami nie są dla Pawła bezpośrednio Żydzi, co nieraz w historii przeoczano (s. 29), lecz chrześcijanie pochodzenia żydowskiego, którzy fałszowali Ewangelię Pawłową. Paweł nie walczy więc z narodem żydowskim, lecz z pseudoewangelią. Stwierdzenie to ma, zdaniem Mussnera, kluczowe znaczenie w interpretacji listu (s. 29) oraz w dialogu z teologami żydowskimi, gdyż odejmuje mu pazur antyżydowski.